

Lech Zieliński

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
lechziel@umk.pl

Akcentowanie różnic jako metoda utwierdzenia własnej tożsamości językowej i antidotum na zwiększający się wpływ RFN-owskiej niemczyzny w Austrii na przykładzie słownika *Wörterbuch rechtsterminologischer Unterschiede Österreich-Deutschland* Rudolfa Muhra i Marlene Peinhopf (artykuł recenzyjny)

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/RP.2017.022>

Zarys treści: Przedmiotem artykułu recenzyjnego jest refleksja nad słownikiem *Wörterbuch rechtsterminologischer Unterschiede Österreich-Deutschland* (Słownik prawniczych różnic terminologicznych Austria-Niemcy) opisującym różnice terminologiczne w dwóch państwach, w których językiem urzędowym jest język niemiecki. We wstępie artykułu omówiono treść dwóch już opublikowanych recenzji tegoż słownika, a następnie – w szerokim ujęciu historycznym – kontekst jego powstania. W dalszej części w szczegółowy sposób przedstawiono budowę słownika oraz wyrażono sporo uwag krytycznych zarówno natury metodologicznej, jak i merytorycznej. Zastrzeżenia budzą i zastosowane przez autorów słownika relacje semantyczne, i same definicje. W artykule podniesiono również fakt braku rozróżnienia między określeniami „pojęcie” i „termin” co skutkuje włączeniem do słownika wielu jednostek, m.in. nazw własnych instytucji itd., które terminami nie są. Dostrzegając zasadność badań komparatystycznych w zakresie terminologii prawniczej w Austrii i Niemczech, zwrócono również uwagę, że takie badania powinny poprzedzać ewentualne opracowanie słownika.

Słowa kluczowe: terminologia prawnicza, słownik, język niemiecki w Austrii

Wprowadzenie

Liczący 748 stron słownik *Wörterbuch rechtsterminologischer Unterschiede Österreich-Deutschland*, wydany w 2015 roku w wydawnictwie Petera Langa jako 16 tom serii *Österreichisches Deutsch Sprache der Gegenwart*, z pewnością zasługuje na szerszy komentarz. Ponieważ pochylili się już nad nim Philipp Hofender (2015: 27–28) i Artur Dariusz Kubacki (2016: 133–139),

poniższy artykuł rozpocznę od krótkiego podsumowania opinii wyrażonych przez wspomnianych autorów. W dalszej części umieszczę słownik w dużo szerszym kontekście kulturowo-historycznym, który wiąże się z budowaniem w Austrii tożsamości językowej, jakie zostało podjęte na większą skalę po drugiej wojnie światowej. Jednym z istotnych elementów budowania wspomnianej tożsamości było i jest **podkreślanie różnic** istniejących w austriackiej odmianie języka niemieckiego w porównaniu do RFN-owskiej wersji niemieczyzny. Następnie przedstawię słownik Muhra i Peinhopf możliwie szczegółowo, koncentrując się głównie na aspektach niepodnoszonych przez Hofendera i Kubackiego.

1. *Wörterbuch rechtsterminologischer Unterschiede Österreich-Deutschland* w opinii Philipa Hofendera i Artura Dariusza Kubackiego

Hofender postrzega słownik z perspektywy tłumacza, uznając go za ważny instrument zarówno dla tłumaczy słowa pisanego, jak i tłumaczy ustnych (2015: 27). Nie wyjaśnia jednak dostatecznie precyzyjnie, na czym owa przydatność ma polegać, a jedynie podkreśla, że Austriacy często wykonują tłumaczenia na rzecz niemieckich i szwajcarskich zleceniodawców oraz że w tłumaczeniu z języka niemieckiego na inne języki występują również różne problemy, w rozwiązaniu których słownik rzekomo ma być przydatny. Przyjęta perspektywa nie przekonuje jednak w pełni, gdyż słownik prawniczych różnic terminologicznych występujących między systemem prawnym Austrii i Republiki Federalnej Niemiec mógłby być przydatny w kontekście tłumaczeniowym przede wszystkim wówczas, gdyby tłumacz dokonywał przekładu z języka niemieckiego stosowanego w RFN na język niemiecki stosowany w Austrii lub odwrotnie, co w praktyce tłumaczeniowej raczej się nie zdarza. Również perspektywa tłumaczenia z języka niemieckiego na jakiś inny język wydaje się nietrafna, gdyż w przypadku tłumaczenia dokumentu austriackiego do możliwych błędów może dojść jedynie wówczas, gdy terminy w obu wersjach językowych będą należały do grupy fałszywych przyjaciół tłumacza, a tłumacz błędnie przyjmie, że w dokumencie austriackim dany termin jest tożsamy z terminem występującym w systemie niemieckim. Taka relacja odnosi się jednakże co najwyżej do bardzo niewielkiej grupy terminów ujętych w słowniku, więc i w tym przypadku przydatność słownika jest raczej drugorzędna. Również perspektywa wykorzystania słownika przy tłumaczeniach ustnych nie przekonuje, gdyż podczas wykonywania tego typu zleceń z reguły nie ma czasu na zagładanie do słowników, a podczas przygotowa-

nia się do realizacji zlecenia o ściśle określonym zakresie wykorzystywanie słownika, choć teoretycznie możliwe, z uwagi na jego układ alfabetyczny, a nie tematyczny, jawi się dość problematycznie. Na przykład, jeżeli tłumacz wie, że przedmiotem tłumaczenia będzie konkretny wycinek austriackiego prawa pracy, to zapoznanie się z częścią terminów w słowniku będzie wymagało jego przeglądania i nie będzie zbyt efektywne. Pomijając aspekt potencjalnych możliwości wykorzystania słownika, recenzja Hofendera jest dość krótka i zdecydowanie pozytywna. Jedynym aspektem o zabarwieniu krytycznym jest zwrócenie uwagi na raczej zbędne uwzględnienie nazw niektórych austriackich instytucji, których jednoznaczna identyfikacja z Austrią wynika z występowania przymiotnika „austriacki” w samej nazwie (Österreichischer Städtetag, Österreichischer Städte- und Gemeindebund (2015: 28)). Hofender uznał również za ewidentną pomyłkę umieszczanie haseł, obecnych w różnych miejscach słownika, związanych ze słownictwem kulinarnym (Beinflisch, Querrippe, Frikandea/Unterschale, Kochbutter). Jak można się domyślić, nie był skłonny uznać ich za terminy prawnicze. W konkluzji Hofender określa swoje uwagi krytyczne jako marginalne, a słownik za przydatny w codziennej pracy tłumacza. Warto w tym miejscu dodać, że autor jest tłumaczem języka polskiego, rosyjskiego i ukraińskiego, więc przyjęta perspektywa, choć – jak wspomniano – nie przekonuje, nie może również dziwić.

W przypadku recenzji Artura Dariusza Kubackiego również mamy do czynienia z perspektywą translologiczną w odniesieniu do tłumaczeń specjalistycznych, perspektywą wzbogaconą o dydaktykę przekładu tekstów specjalistycznych (2016: 133). Kubacki w odróżnieniu od Hofendera nie próbuje jednak podawać możliwych obszarów wykorzystania słownika przez tłumaczy, a raczej zwraca uwagę na ich niewielką świadomość co do różnic językowych występujących w języku niemieckim używanym w różnych państwach. Za niezmiernie pozytywny aspekt recenzji należy uznać wpisanie słownika do określonego historycznego ciągu podobnych publikacji (krótkie omówienie dwóch wcześniejszych słowników austriackiej terminologii prawniczej czy szerzej – prawniczo-gospodarczo-urzędowej). Chodzi tu o wydany w 2006 roku słownik Heidemarie Markhardt *Wörterbuch der österreichischen Rechts-, Wirtschafts- und Verwaltungsterminologie* oraz słownik Ute Svinger i Kathariny Winkler *Österreichisches Rechtswörterbuch* (2014), powstały na bazie dwóch wydań (1988, 2003) – sygnowanych przez wydawnictwo Juridica-Verlag – słownika o tym samym tytule Heinza G. Russwurma i Alexandra P. Schoellera. Wprawdzie wymienione słowniki nie mają charakteru porównawczego, niemniej wpisują się w szerzej pojętą refleksję nad terminologią

prawniczą Austrii. Kubacki w sposób szczegółowy opisał budowę słownika zarówno w odniesieniu do jego mikro-, jak i makrostruktury. Jego recenzja nie zawiera żadnych uwag krytycznych, przez co jej wydźwięk jest jeszcze bardziej pozytywny niż w przypadku recenzji Hofendera. Na szczególną pochwałę zasługują w oczach autora polskiej opinii umieszczona na końcu książki alfabetyczna lista terminów niemieckich wraz z przyporządkowanymi im terminami austriackimi, różnorodność tematyczna opracowanych w słowniku terminów prawnych (różne gałęzie prawa), przejrzystość i przystępność definicji oraz wzorowa edycja (por. 2016: 137–138). W konkluzji Kubacki stwierdza, że słownik Rudolfa Muhra i Marlene Peinhopf stanowi istotny wkład do badań nad problematyką języków pluricentrycznych z perspektywy języków specjalistycznych i winien stanowić obowiązkową pozycję dla tłumaczy zajmujących się przekładem austriackich tekstów prawnych, a także prawników specjalizujących się w prawie austriackim. Autor zauważa również, że słownik może być przydatny także wykładowcom akademickim uczącym prawa austriackiego i niemieckiego, zwłaszcza z perspektywy komparatystycznej lub tłumaczenia specjalistycznego z dziedziny prawa obu krajów niemieckojęzycznych. Przyjęcie szerszej palety potencjalnych możliwości wykorzystania słownika jest z pewnością lepsze niż zawężona perspektywa Hofendera.

2. Kilka uwag o językowych próbach budowania tożsamości narodowej w Austrii po drugiej wojnie światowej

Kiedy w 1918 roku rozpadła się wielonarodowa monarchia austro-węgierska, mieszkańcy proklamowanej republiki, która objęła na mocy traktatu pokojowego w Saint-Germain-en-Laye jedynie rdzenne niemieckojęzyczne ziemie dawnego księstwa, mieli duże problemy z określeniem swojej nowej tożsamości. Dlatego też nie może dziwić fakt, że pierwszą decyzją prowizorycznego Zgromadzenia Narodowego, podjętą dzień po rezygnacji Karola I z prowadzenia polityki, była uchwała proklamująca Republikę Niemieckiej Austrii jako integralną część Niemiec. Ten brak woli samodzielnego funkcjonowania był widoczny również na innych poziomach, by wymienić choćby starania mieszkańców Vorarlbergu zmierzające do włączenia do Szwajcarii tego najbardziej wysuniętego na zachód kraju związkowego. Tytuł książki Reinholda Lorenza *Der Staat wider Willen: Österreich 1918–1938* (Państwo wbrew woli) oraz tytuł książki *Der Staat, den keiner wollte. Österreich von der Gründung der Republik bis zur Moskauer Deklaration* (Państwo, którego nikt nie

chciał) Hellmuta Andicsa oddają trafnie stan ducha mieszkańców powstałej republiki. Ponieważ przedefiniowanie tożsamości jest procesem stosunkowo długim, nie może dziwić, że mieszkańcy Austrii w zdecydowanej większości z entuzjazmem i radością przyjęli przyłączenie swojego państwa do Niemiec w 1938 roku. Jak zauważył Wereszycycki, dopiero

na skutek rządów niemieckich w społeczeństwie austriackim coraz bardziej wzmacniało się poczucie odrębności od narodu niemieckiego. Można powiedzieć, że dopiero w okresie okupacji hitlerowskiej zaczynała się tworzyć prawdziwa narodowa świadomość austriacka, nie jako regionalnej niemieckiej zbiorowości, ale samodzielnego narodu (Wereszycycki 1986: 302).

Po zakończeniu wojny i upadku Trzeciej Rzeszy pojawił się jeszcze jeden czynnik, który przyspieszył proces kształtowania się świadomości narodowej w Austrii. Była nim podświadoma chęć zdystansowania się od całej spuścizny Trzeciej Rzeszy i wszystkiego, co było z nią związane, oraz ukazanie siebie jako ofiary Trzeciej Rzeszy, a nie sprawnego ogniwa funkcjonującego w jej ramach. Podkreślanie odrębności (inności) języka używanego w Austrii wpisywało i wpisuje się zatem z jednej strony w przyjętą po wojnie oficjalną narrację „odcinania się” od Niemiec, z drugiej zaś dostarczało i wciąż dostarcza argumentów w procesie tworzenia tożsamości narodowej w Austrii (por. Utgaart 2003). Powyższe rozważania zilustruję dwoma przykładami. Pierwszym jest stworzenie i regularne wydawanie *Słownika austriackiego* (*Österreichisches Wörterbuch*), którego objętość od pierwszego wydania wciąż się zwiększa. Słownik ten zainicjowano w 1950 roku rozporządzeniem Federalnego Ministra Szkolnictwa Felixa Hurdesa, co wyraźnie wskazuje, że mieścił się on w ramach oficjalnie prowadzonej polityki językowej. Pierwsze wydanie z 1951 roku liczyło 276 stron. W 2016 roku ukazało się 43. wydanie liczące 1056 stron. Ponieważ słownik w swoim założeniu miał służyć uczniom i nauczycielom oraz instytucjom państwowym i prywatnym, wszedł na stałe ze swoją dość kuriozalną nazwą, na poziomie której nie widać, że chodzi o słownik języka niemieckiego, do świadomości Austriaków. Nawet jeżeli nie pochylają się oni *en masse* nad kwestiami różnic używanego w Austrii języka w porównaniu do języka niemieckiego używanego w Niemczech lub Szwajcarii, to śledząc kolejne wydania słownika, na podstawie samego przyrostu objętości mogą wywnioskować, że te różnice są coraz większe. Kuriozalny tytuł słownika wiązał się z programowym unikaniem przymiotnika niemiecki (*deutsch*) trwającym w Austrii do lat 60. XX wieku. Dlatego też w wydaniach dla szkół pojawiały się w tytułach następujące określenia: *Mój pierwszy słow-*

nik, później *Mały słownik*, następnie *Mały słownik austriacki*. Konsekwencją prowadzonej po wojnie polityki językowej była też zmiana nazwy jednego z przedmiotów szkolnych. Przedmiot ten nie nazywał się jak dotychczas „język niemiecki”, a „język nauczania” (*Unterrichtssprache*), owego „przechrzczenia” dokonał wspomniany już wyżej Felix Hurdes, Federalny Minister Szkolnictwa w latach 1945–1952. Wprawdzie stopniowo wycofano się z tej decyzji, ale sam fakt jej wprowadzenia oraz tytuł wspomnianego słownika pokazują w całej rozciągłości próby eliminowania przymiotnika „niemiecki” z obszarów, do których w naturalny sposób był on odnoszony¹. Nie podejmuję w tym miejscu dyskusji na temat efektów prowadzonej w Austrii polityki językowej służącej potwierdzeniu i umacnianiu własnej tożsamości narodowej. Pragnę jednak zauważyć, że omawiany w niniejszym artykule słownik jest w pewnym sensie konsekwencją tej polityki, bo przecież założenie Centrum Badawczego „Österreichisches Deutsch” na Uniwersytecie w Grazu przez Rudolfa Muhra, współredaktora słownika, oraz prowadzone badania, których celem jest wykazanie różnic między austriackim wariantem języka niemieckiego a wariantem używanym w Republice Federalnej Niemiec, to nic innego jak dostosowanie kierunków prowadzonych badań do zarysowanej wyżej polityki językowej.

3. Słownik *Wörterbuch rechtsterminologischer Unterschiede Österreich-Deutschland*

3.1. Informacje ogólne

Omawiany słownik wydano jako 16 tom serii *Österreichisches Deutsch Sprache der Gegenwart* (Austriacki język niemiecki. Język współczesny) w wydawnictwie Petera Langa w 2015 roku. Liczące 748 stron dzieło zredagowali Rudol Muhr, założyciel wspomnianego wyżej Centrum Badawczego „Österreichisches Deutsch”, działającego na renomowanym austriackim Uniwersytecie w Grazu, oraz Marlene Peinhopf, prawniczka i tłumaczka języka włoskiego i angielskiego, pracująca również na wymienionym uniwersytecie w Instytucie Prawa Rzymskiego. Słownik zawiera 2000 austriackich terminów prawni-

¹ W tym samym duchu władze NRD podejmowały na początku lat 70. XX wieku zakrojone na szeroką skalę działania mające na celu eliminowanie przymiotnika „niemiecki” z przestrzeni publicznej (zmiany nazw instytucji, placów), a nawet ze *Słownika współczesnego języka niemieckiego* (*Wörterbuch der deutschen Gegenwartssprache*), nad którym wówczas pracowano (por. Ludwig 1998; Zieliński 2007a, 2007b, 2011).

czych, różniących się pod względem formy i/lub treści od analogicznych terminów stosowanych w prawie niemieckim. W słowniku podano ponadto – poza kilkunastoma wyjątkami – odpowiedniki (propozycje odpowiedników) podanych terminów w języku angielskim i francuskim (por. uwagi wstępne s. 5). Redaktorzy uważają, że jego powstanie należy postrzegać w kontekście pracy terminologicznej Unii Europejskiej, w której austriacka odmiana języka niemieckiego nie została w dostateczny sposób uwzględniona. Chcieliby oni, by słownik stał się wzorem do opisu różnic terminologicznych w systemach prawnych innych państw UE, w których występuje analogiczna sytuacja językowa, polegająca na używaniu tego samego języka w różnych systemach prawnych. Pierwsza wersja słownika powstała przy wsparciu austriackiego rządu w latach 2007–2010 w ramach projektu dotyczącego terminologii austriackiej ATERM, a stworzoną bazę danych składającą się z 1000 terminów włączono do wielojęzycznej bazy terminologicznej UE IATE (s. 6). Podstawowym źródłem omawianego słownika jest zatem wspomniana baza danych, zaktualizowana i rozbudowana w latach 2014–2015 do 2000 terminów. Choć autorzy słownika wychodzą każdorazowo od terminu prawnego występującego w systemie prawnym Austrii, to w trakcie pracy komparatystycznej, mającej na celu znalezienie niemieckich odpowiedników, stwierdzili dużą liczbę pojęć niemieckich (ponad 2000), niemających odpowiedników austriackich. Choć oczywiście nie mogły one zostać uwzględnione, bo kierunek słownika jest inny, to jednak zdecydowano się na umieszczenie w końcowej części słownika w ramach alfabetycznego zestawienia terminów w odwrotnym kierunku, tj. zestawienia rozpoczynającego się od terminów używanych w systemie prawnym Niemiec (strony 693–735).

3.2. Mikro- i makrostruktura słownika

Hasła słownikowe zredagowano w sposób jednolity, co teoretycznie powinno ułatwić i uprościć korzystanie ze słownika. Warunkiem efektywnego korzystania jest jednak zapoznanie się z systemem zastosowanych skrótów oraz budową haseł. Bez tej wiedzy słownik może w pierwszej chwili trochę „odstraszać”. Hasła są zbudowane w następujący sposób:

- skrót informujący, że mamy do czynienia z terminem austriackim (ATM), po którym występuje termin austriacki;
- wskazówka odnośnie do obszaru występowania (trzy możliwości: w ustawach, w literaturze specjalistycznej, w języku ogólnym);
- informacja o tym, czy termin i jego definicja występują w ustawach

- czy innych tekstach prawniczych, co różnicuje stopień ich wiarygodności w formie liczby 4. dla pierwszej kategorii i 3. dla drugiej;
- informacja dotycząca statusu pojęcia rozróżniająca dwie możliwości: pojęcie główne, pojęcie używane synonimicznie;
 - informacje gramatyczne: część mowy (rzeczownik, czasownik, przymiotnik, grupa wyrazowa), rodzaj (męski, żeński, nijaki), liczba;
 - czterocyfrowy numer w wielojęzycznym teaurusie Unii Europejskiej określający obszar występowania pojęcia;
 - obszar/dziedzina prawa, w którym pojęcie występuje;
 - pojęcia synonimiczne;
 - odpowiednik w języku angielskim poprzedzony skrótem ETM;
 - odpowiednik w języku francuskim poprzedzony skrótem FTM;
 - źródło pochodzenia pojęcia poprzedzone skrótem TMQ;
 - definicja pojęcia poprzedzona skrótem DEF;
 - źródło pochodzenia definicji poprzedzone skrótem DFQ;
 - opis dodatkowy;
 - relacja semantyczna między pojęciem austriackim a analogicznym pojęciem niemieckim (synonim, częściowy synonim, fałszywy przyjaciel, ekwiwalent funkcjonalny, brak odpowiednika, różnica w pisowni).

Następnie występuje odpowiednik niemiecki opisany w analogiczny sposób.

Sposób opisu haseł jest, jak wspomniałem, jednakowy w całym słowniku. Punktem wyjścia jest zawsze termin prawny występujący w systemie prawnym Austrii. Zilustrujmy ten opis na przykładzie pojęcia *Abfertigung* (odprawa), opisanego w słowniku w następujący sposób.

ATM: Abfertigung: gesetzl.; 4; Hauptb.; Subst.; fem.; sg.; 4426; Arbeitsrecht

ETM: severance pay; FTM indemnité(s) de licieciement

TMQ: § 23 AngG

DEF: außerordentliches Entgelt, das bei Auflösung des Arbeitsverhältnisses gebührt. Dabei ist zwischen der Abfertigung ALT (für Arbeitsverhältnisse, die vor dem 1. Jänner 2003 begonnen haben) und der Abfertigung NEU (für Arbeitsverhältnisse, die ab dem 1. Jänner 2003 begonnen haben) zu unterscheiden.

DFQ <https://www.usp.gv.at/Portal.Node/usp/.../abfertigung/Seite.230008.html> (05.02.2015)

NOT: Für die Abfertigung von Rechtsansprüchen im Arbeitsrecht wird in AT der Begriff «Abfertigung» verwendet, sonst „Abfindung“.

REL: Teilsynonym

DTM: Abfindung: gesetzl.; 4; Subst.; sg.

DFQ: Creif21

DEF: einmalige (meist Geld-) Leistung zur Ablösung von Rechtsansprüchen (im Privatrecht, Arbeitsrecht, öffentlichen Dienst, in der Sozialversicherung und Rentenversicherung üblich).

DFQ: nach Creif21

NOT: In DE steht „**Abfindung**“ sowohl für AT „**Abfertigung**“ als auch für „**Abfindung**“.

By ułatwić polskojęzycznemu czytelnikowi zrozumienie budowy haseł w omawianym słowniku, wyjaśnijmy pierwszą część hasła. Dowiadujemy się z niej, że austriacki termin „Abfindung” występuje w ustawach (gesetzl.) i dlatego jest godny zaufania (4), jest pojęciem podstawowym (głównym) (Hauptb.), rzeczownikiem (Subst.) rodzaju żeńskiego (fem.) w liczbie pojedynczej (sg.), występującym w wielojęzycznym teaurusie Unii Europejskiej pod numerem 4426 w dziedzinie prawa pracy (Arbeitsrecht). Jego odpowiednikiem angielskim jest pojęcie **severance pay**, francuskim zaś **indemnité(s) de licenciement**. Pojęcie zdefiniowano (DEF) jako nadzwyczajne wynagrodzenie należne po zakończeniu stosunku pracy. W dalszej części podano szczegóły, z których można wywnioskować, że sytuacja prawna w tym zakresie uległa zmianie z dniem 1 stycznia 2003 roku. Źródło, z którego pochodzi definicja, to podany adres internetowy, a w uwagach (NOT) zaznaczono, że w Austrii pojęcia „Abfertigung” używa się wyłącznie w odniesieniu do odpraw wynikających z prawa pracy, gdyż w innych obszarach występuje pojęcie „Abfindung”.

Zaprezentowany schemat opisu jest charakterystyczny dla zasadniczej części słownika (strony 13–692), gdyż – jak wspomniano – wszystkie pojęcia przedstawiono konsekwentnie według powyższego schematu. Słownik na poziomie makrostruktury zawiera również wstęp (strony 5–6), wykaz skrótów (s. 7), przedstawienie budowy haseł (strony 7–9), spis literatury źródłowej dla podanych w słowniku definicji (strona 10), alfabetyczny spis niemiecko-austriackich odpowiedników, dla którego punktem wyjściowym jest system niemiecki (strony 693–735), spis austriackich terminów niemających odpowiedników w systemie niemieckim (strony 736–748).

3.3. Garść uwag

Jeżeli zastanowimy się nad pytaniem, kto potencjalnie może korzystać z tego słownika, to z uwagi na fakt, że jest to nie tylko słownik niemieckojęzyczny, ale również słownik dalece specjalistyczny, możemy z dużym prawdopo-

dobieństwem przyjąć, że jego użytkownicy, niezależnie od profesji, muszą doskonale znać język niemiecki. W takim przypadku należy się zastanowić, czy zaproponowany schemat opisu haseł jest optymalny. Chodzi mi przede wszystkim o informacje gramatyczne, raczej oczywiste dla potencjalnego użytkownika słownika. Również podanie czterocyfrowego numeru w wielojęzycznym teaurusie Unii Europejskiej EuroVoc wydaje się nieistotne dla opisu poszczególnych pojęć. Nie do końca przekonują także zaproponowane relacje semantyczne. W opisie wyróżniono bowiem łącznie sześć kategorii odnoszących się do różnego rodzaju zjawisk, więc mamy tu przysłowiowy groch z kapustą. Pierwsze dwie kategorie – synonimia i synonimia częściowa – wyrażają określony typ relacji semantycznej między jednostkami leksykalnymi, rzadziej między terminami, niemniej użycie tych kategorii da się jeszcze uzasadnić, choć przydałby się opis zastosowanej procedury badawczej, na podstawie której przypisano terminy do jednej czy drugiej kategorii. Trzecia kategoria fałszywych przyjaciół odnosi się głównie do jednostek o podobnej bądź tożsamej formie w dwóch różnych językach. W przypadku omawianego słownika mamy do czynienia z jednym językiem używanym w dwóch różnych państwach i dwóch różniących się systemach prawnych. Oczywiście można rozważać uzasadnienie użycia tej kategorii w słowniku, niemniej terminu „fałszywi przyjaciele” używa się często w kontekście tłumaczeń, a tłumaczenie z języka niemieckiego używanego w Austrii na język niemiecki używany w Niemczech z pewnością nie należy do praktyk powszechnie stosowanych. Poza tym można założyć, że (znaczna) część synonimów częściowych należy *ex definitione* do kategorii fałszywych przyjaciół, więc powstaje pytanie, czy da się sensownie rozdzielić obie kategorie. Wprawdzie redaktorzy słownika podają, że chodzi o pojęcia używane w obu systemach prawnych, pojęcia, które są tożsame pod względem formy, a różnią się zupełnie (*völlig*) pod względem znaczenia, ale wiadomo, że w obrębie fałszywych przyjaciół występuje zdecydowanie więcej relacji semantycznych niż wskazana kontraryczność (por. Schatte 1990; Lipczuk 1985, 1987). Powyższa uwaga dotyczy też kolejnej kategorii (ekwiwalent funkcjonalny), zaczerpniętej z przekładoznawstwa. Również w tym przypadku różnica między tą kategorią a kategorią synonimów częściowych nie ma charakteru istotowego, gdyż dotyczy stopnia podobieństwa koncepcji wyrażanej przez terminy w obu systemach. Zgodnie z wyjaśnieniem redaktorów słownika (s. 9) w przypadku synonimów częściowych obie koncepcje pokrywają się jedynie częściowo (*nur teilweise*), w przypadkach ekwiwalentów funkcjonalnych tylko w małym stopniu (*im geringen Ausmaß*). Przytoczone wyjaśnienie ukazuje w całej rozciągłości, że granica między tymi kategoriami jest płynna. Z przekładoznawstwa zaczerpnięto

również kategorię ekwiwalencji zerowej, która nie budzi zastrzeżeń. W przypadku niektórych pojęć rozbieżności mają charakter niewielkich różnic w pisowni. Wprawdzie nie mamy tu do czynienia z relacją semantyczną, więc umieszczenie tego elementu w obrębie relacji semantycznych musi dziwić, jednakże zwrócenie uwagi na różnice w pisowni jest jak najbardziej zasadne, tym bardziej że prawdopodobieństwo wystąpienia potencjalnych błędów jest tutaj duże. Niemiec będzie używał w odniesieniu do systemu austriackiego form, do których się przyzwyczaił, i vice versa. Ostatnią uwagą dotyczącą relacji semantycznych jest pytanie, dlaczego wybrano akurat takie relacje. Można wyobrazić sobie również występowanie innych relacji, choćby hiponimii i hyperonimii.

Inną kwestią, którą należy podnieść, jest brak rozróżnienia między określeniami „termin” i „pojęcie” (*Termin, Begriff*). Na poziomie tytułu jest mowa o różnicach terminologicznych w zakresie prawa (*rechtsterminologische Unterschiede*), w opisach pojawiają się oba określenia. Jeżeli słownik doczeka się kolejnego wydania, to należy tę sprawę wyjaśnić, gdyż wielu haseł nie można uznać za terminy.

Wątpliwości formalne budzą również niektóre podane w słowniku definicje. Niezależnie od koncepcji definicji jej istotą jest zawsze przynajmniej względna tożsamość pomiędzy definiendum a definiensem. Użytkownik oczekuje również, że podana definicja pomoże mu zrozumieć istotę definiowanego pojęcia. Przyjrzyjmy się najpierw w odniesieniu do Austrii definicji pojęcia „postępowanie upadłościowe” (*Insolvenzverfahren*, s. 310). W słowniku ma ona następującą postać: *w przypadku niewypłacalności bądź zbyt dużego zadłużenia wszczyna się na wniosek postępowanie upadłościowe*. Nawet jeżeli źródłem tego opisu jest paragraf pierwszy austriackiej ordynacji insolwencyjnej, trudno uznać go za definicję. Zamiast zgodnego z zasadami definiowania wyjaśnienia istoty tego, czym jest postępowanie upadłościowe, użytkownik znajduje jedynie informacje, w jakiej sytuacji się je wszczyna. Podobnie wygląda zresztą również definicja niemieckiego terminu, w której ograniczono się do podania potencjalnych przyczyn wszczęcia postępowania upadłościowego (por. s. 311). Odpowiedź na pytanie, dlaczego w omawianym słowniku znajdujemy w wielu miejscach przeznaczonych na definicję dużą liczbę dość przypadkowych opisów niebędących definicjami, wydaje się dość prosta. Nie wszystkie pojęcia stosowane w języku prawniczym zostały zdefiniowane, więc nie wszystkie są terminami. Wydaje się więc, że w przypadku nieodnalezienia lub nieistnienia dokładnej definicji określonych pojęć redaktorzy słownika wybierali dość dowolnie te miejsca w przepisach, w których dane pojęcie występuje i traktowali taki dość dowolny zapis jako definicję. Jest

rzeczą ewidentną, że nie mamy w takich przypadkach do czynienia ani z definicjami, ani z ich źródłami, bo miejsce, w których dane pojęcie występuje, nie jest tożsame z miejscem jego definicji. Dotykamy tu wspomnianego już wyżej problemu braku rozróżnienia na poziomie koncepcji słownika między określeniami „pojęcie” i „termin”. Również włączenie szeregu nazw własnych, nazw urzędów, instytucji itd. do słownika (na co zwrócił uwagę jeden z recenzentów), w odniesieniu do których w żadnym przypadku nie można mówić o prawniczych różnicach terminologicznych, co sugeruje tytuł słownika, jest konsekwencją braku woli dokładnego określania przedmiotu słownika. W moim przekonaniu ów brak woli nie wynika jednak z niedoświadczenia czy braku odpowiednich kompetencji redaktorów słownika, lecz jest produktem prowadzonej polityki językowej w Austrii, której istotną część stanowi podkreślanie i eksponowanie różnic językowych. Wydany słownik z całą pewnością doskonale wpisuje się w tę politykę, bo przecież nikt nie będzie dokładnie mu się przyglądał, a każdy Austriak po wzięciu go do ręki lub nawet po spojrzeniu na jego objętość uwierzy lub utwierdzi się w przekonaniu, że różnice między odmianą języka niemieckiego używaną w Austrii a odmianą używaną w Niemczech są wręcz kolosalne. Nie kwestionuję w tym miejscu zasadności podejmowania szczegółowych badań komparatystycznych w zakresie różnic terminologicznych w prawie austriackim i niemieckim, jednak opracowanie słownika winno być raczej ich zwieńczeniem. Konsekwencją pójścia inną drogą jest słownik, który mimo wielkiego nakładu pracy i wysokiego poziomu edytorskiego na poziomie treści musi budzić sporo zastrzeżeń.

Literatura

- Andics, H., 1976, *Der Staat, den keiner wollte, Österreich von der Gründung der Republik bis zur Moskauer Deklaration*, Wien.
- Hofender, Ph., 2015, „Wörterbuch rechtsterminologischer Unterschiede Österreich-Deutschland. Plurizentrische Sprachen als Herausforderung im Übersetzungswesen”, [w:] *Universitas 4/15 Mitteilungsblatt*, s. 27–28.
- Kubacki, A-D., (2016), „Recenzja książki Rodolfa Muhra i Maarlene Peinhopf Wörterbuch rechtsterminologischer Unterschiede Österreich-Deutschland”, [w:] *Comparative Legilinguistics for Legal Communication 25*, Poznań, s. 133–139.
- Lipczuk, R., 1985, „Semantische Relationen im Bereich der lexikalischen Tautonyme im Deutschen und Polnischen”, [w:] *Studien zum polnisch-deutschen Sprachvergleich 2*, A. Szulc (red.), Kraków, s. 61–72.

- Lipczuk, R., 1987, *Verbale Tautonyme lateinischer Herkunft in deutsch-polnischer Relation. Ein Beitrag zur semantischen Beschreibung nach dem gebrauchstheoretischen Ansatz*, Göppingen.
- Lorenz, R., 1941 (2), *Der Staat wider Willen: Österreich 1918–1938*, Berlin.
- Ludwig, K.-D., 1998, „Wörterbücher als Spiegel gesellschaftlicher Veränderungen”, [w:] *Symposium on Lexikography VIII, Sonderdruck aus Lexicographica*, Series Maior 90, Tübingen, s. 49–64.
- Markhardt, H., 2006, *Wörterbuch der österreichischen Rechts- Wirtschafts- und Verwaltungsterminologie*, Frankfurt a. M. i in.
- Schatte, Ch., 1990, „Internationalismen und falsche Freunde in den Lexika des Deutschen und Polnischen”, [w:] *Internationalismen. Studien zur interlingualen Lexikologie und Lexikographie*, P. Braun, B. Schaefer, J. Volmert (red.), Tübingen, s. 87–94.
- Svinger, U., Winkler, K., 2014, *Österreichisches Rechtswörterbuch*, Wien.
- Utgaard, P., 2003, *Remembering and Forgetting Nazism: Education, National Identity, and the Victim Myth in Postwar Austria*, New York.
- Wereszycki, H., 1986, *Historia Austrii*, Wrocław.
- Zieliński, L., 2007a, „Ideologiczne i językowe próby tworzenia tożsamości »narodowej« w NRD”, [w:] *Narody w Europie. Tożsamość i wzajemne postrzeganie. Zbiór studiów*, L. Zieliński, M. Chamot (red.), Bydgoszcz, s. 243–255.
- Zieliński, L., 2007b, „Ideologischer Kampf gegen gesamtdeutsche Elemente am Beispiel des Wörterbuchs der deutschen Gegenwartssprache von Ruth Klappenbach und Wolfgang Steinitz”, [w:] *Muttersprache* 4/2007 (Jg. 117), s. 320–336.
- Zieliński, L., 2011, *Ideologie und Lexikographie. Die Ideologisierung des Wörterbuchs der deutschen Gegenwartssprache von Ruth Klappenbach und Wolfgang Steinitz*, Frankfurt a.M. i in.

Emphasising differences as a method for strengthening language identity and an antidote against the growing influence of the German language spoken in the FRG in Austria on the example of the dictionary *Wörterbuch rechtsterminologischer Unterschiede Österreich-Deutschland* by Rudolf Muhr and Marlene Peinhopf

Summary

The aim of this review article is to reflect on the dictionary *Wörterbuch rechtsterminologischer Unterschiede Österreich-Deutsch* (*Dictionary of terminological differences in legal German in Austria and Germany*) that describes terminological differences in

the two countries where German is the native language. At the beginning, the author summarises two already published reviews, and proceeds to describe the historical background of the dictionary's origin and development. He focuses on the language policy in post-war Austria in the context of forming national identity among the Austrians. In his opinion, the analysed dictionary is an inherent part of the process. Then, the construction of the dictionary is discussed in detail, and many methodological and subject-related critical comments are presented. Semantic relations and definitions used by the dictionary authors tend to result in certain objections expressed herein. The author of the article also observes the lack of differentiation between the expressions of 'notion' and 'term', which leads to introducing into the dictionary numerous entries, inter alia, proper names of institutions, etc., which are not *terms* per se. Being aware of the need for comparative research on legal terminology in Austria and Germany, the author indicates that this research should be conducted prior to the development of the dictionary.

Keywords: legal terminology, dictionary, the German language in Austria

